

Tyzanie chcieli kęsać, ale rywal robił co chciał

GKS Tychy 0
Nieciecza 3

Patryk Trybulec

Beniaminek z Tychów przegrał pierwszy mecz w tym sezonie. Podopieczni trenera Piotra Mandrysza po dwóch niezłych spotkaniach zakończonych remisami, tym razem brutalnie zderzyli się z nową dla nich rzeczywistością. Niestety o grze tyskiej drużyny po potyczce z zespołem Niecieczy ciężko powiedzieć coś dobrego. Wynik 0:3 mówi sam za siebie.

– Pierwsza połowa była bardzo nerwowa w wykonaniu obu stron. Nerwy szybciej opanował rywal, stąd i gol tuż przed przerwą. To była bramka, która podcięła nam skrzydła – analizował trener Mandrysz. – Chcieliśmy odwrócić losy meczu, ale kolejny gol jeszcze bardziej nas podłamał. To było brutalne zderzenie z pierwszoligową rzeczywistością. Próbowaliśmy kęsać, ale wygrał zespół dojrzały.

Po trzecim голу rywal robił już, co chciał. Musimy wyciągnąć wnioski z tego spotkania – wzdychał szkoleniowiec tyskiego zespołu.

Warto podkreślić, że w tym meczu gospodarze nie grali w najsilniejszym składzie. Za czerwone kartki pauzowali Piotr Rocki i Maciej Mańka. Kiepski debiut w roli środkowego obrońcy zaliczył natomiast Chorwat Ivica Zunić.


– Po prostu to co uchodziło w drugiej lidze, czyli straty piłek, w pierwszej lidze już nie przejdzie – zakończył Mandrysz.



GKS Tychy - Termalica Bruk-Bet Nieciecza 0:3 (0:1)

0:1 **Jakub Biskup** (45), 0:2 **Szymon Sobczak** (47), 0:3 **Piotr Ceglarsz** (88)

Widzów 400

Sędziował Tomasz Radkiewicz (Łódź)

GKS Misztal – Balul, Masternak , Zunić, Chomiuk – Bąk, Babiarsz (79. Wawoczny), Kupczak, Bukowiec (63. Tumicz), Łączek (46. Bizacki) – Jarka

Termalica Nowak – Piątek , Czerwiński, Nalepa, Kaczmarczyk – Piotrowski, Pleva , Horvath, Ceglarsz (90. Rybski), Biskup (79. Pawlusiński) – Sobczak (85. Pawłowski)